

Sygn. akt IC 166/22

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 lutego 2023 roku

Sąd Okręgowy w Sieradzu Wydział I Cywilny, w składzie:

Przewodniczący: sędzia Robert Pabin

Protokolant: Iwona Bartel

po rozpoznaniu w dniu 3 lutego 2023 roku w Sieradzu, na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa M. W. (1)

przeciwko T. W. (1)

o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli

1. oddała powództwo
2. nie obciąża powódki obowiązkiem zwrotu na rzecz pozwanego kosztów procesu.

Sygn. akt IC 166/22

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 2 maja 2022r. powódka M. W. (1) reprezentowana przez adw. J. Ś. wniosła o zobowiązanie pozwanego T. W. (1) do złożenia oświadczenia woli polegającego na przeniesieniu na jej rzecz spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego nr (...) w budynku położonym w P. przy ul. (...) dla którego Sąd Rejonowy w Wieluniu VII Zamiejskowy Wydział Ksiąg Wieczystych z siedzibą w P. prowadzi Księgę Wieczystą Nr (...) które to prawo T. W. (1) nabył od powódki na mocy umowy darowizny z dnia 3 lipca 2017r. sporządzonej w P. w formie aktu notarialnego Repertorium A nr (...) przed notariuszem M. W. (2).

Uzasadniając swoje żądanie powódka wskazała, że pismem z dnia 17 lutego 2022r. odwołała darowiznę uczynioną na rzecz pozwanego w dniu 3 lipca 2017r. a której przedmiotem było spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego położonego w P.. Zdaniem powódki, pozwany będący jej wnukiem po dokonaniu na jego rzecz darowizny przestał się interesować jej losem. Podczas pobytu powódki w szpitalu pobrał bez jej wiedzy i zgody znaczne kwoty pieniędzy z jej rachunku bankowego, w tym także jej świadczenie emerytalne, pozbawiając ją na pewien czas środków do życia. Po upuszczeniu przez nią szpitala nie zapewnił jej opieki pomimo składanych w tym zakresie deklaracji a opiekę nad nią musiał przejąć jej syn. Zdaniem powódki, podczas jej pobytu w szpitalu wnuk zabrał przechowywany w jej mieszkaniu dowód osobisty oraz kwotę 300 zł odłożoną na zakup leków. Obecnie powódka jest po udarze mózgu i wymaga stałej opieki, którą zapewnia jej syn J. W. zaś pozwany w tą opiekę w żadnej mierze się nie angażuje. W efekcie tych działań i zaniechań powódka ma do pozwanego duży żal i jest rozczarowana jego postawą co sprawia, że jej zdaniem nie zasługuje on na to aby nadal być osobą przysporzoną darowizną, albowiem swoim zachowaniem sprzeniewierzył się moralnemu obowiązkowi wdzięczności.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie na jego rzecz zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych. W pierwszej kolejności pozwany zakwestionował skuteczność złożonego przez powódkę oświadczenia o odwołaniu darowizny podnosząc, że oświadczenie to zostało złożone w imieniu M. W. (1) przez adw. J. Ś., który do dokonania tej czynności nie był właściwie umocowany. Jego zdaniem załączone po pozwu pełnomocnictwo ma charakter pełnomocnictwa procesowego i nie obejmuje umocowania do dokonywania w imieniu

powódki czynności materialnoprawnych. Odnosząc się do twierdzeń zawartych w pozwie pozwany przyznał fakt pobrania pieniędzy z rachunku bakowego powódki tym nie mniej oświadczył, że środki te pochodziły z lokat do których likwidacji i pobrania uzyskanych w ten sposób środków został przez babkę upoważniony i zrobił to za jej wiedzą i zgodą. T. W. (1) zaprzeczył temu by zabrał z domu baki kwotę 300 zł. Pozwany zaprzeczył również temu aby nie interesował się losem powódki w związku z pogorszeniem jej stanu zdrowia i pobytem w szpitalu. Po uzyskaniu informacji o chorobie babki przyjechał z Holandii do Polski, tym nie mniej z uwagi na pandemię COVID-19 nie miał do niej osobistego dostępu. Po wyjściu powódki ze szpitala podejmował działania aby otoczyć ją opieką. Tym nie mniej z uwagi na konflikt z J. W., który na stałe zamieszkał u powódki i zaopiekował się nią, przestał odwiedzać babkę aby nie eskalować sporów z jej synem. Pozwany oświadczył, że utrzymuje z babką normalne kontakty i nie jest z nią skonfliktowany a sformułowane w pozwie roszczenia są inspirowane przez J. W., który stara się odebrać mu mieszkanie podarowane przez babkę.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Pozwany T. W. (1) wspólnie z ojcem i matką M. W. (3) od najmłodszych lat mieszkał z babką ojcystą M. W. (1) w jej domu położonym w P. przy ul. (...). Powódka aktywnie uczestniczyła w wychowaniu i opiece nad wnukiem. W efekcie strony od zawsze łączyły bliskie i serdeczne relacje. W roku 1993 zmarł ojciec pozwanego Z. W.. W 1996 roku M. W. (3) wraz z synem, który miał wówczas 12 lat wyprowadziła się od teściowej do mieszkania konkubenta w P.. Zmiana miejsca zamieszkania nie spodobała się pozwanemu. Z tego względu T. W. (1) za zgodą matki wrócił do babki w roku 1998. Na swoje utrzymanie otrzymywał rentę po zmarłym ojcu. Od tego czasu przez kolejne cztery lata, aż do osiągnięcia przez wnuka pełnoletności powódka sprawowała nad nim faktyczną opiekę. W roku 2003 T. W. (1) zaczął spotykać się z J. D., z którą pozostaje w związku do chwili obecnej.

Dowód: zeznania J. D. (ReCourt z 9.12.2022r od 00:07:57 do 01:12:31); zeznania M. W. (3) (ReCourt z 3.02.2023r od 00:03:13 do 00:54:18), zeznania M. W. (1) (ReCourt z 3.02.2023r od 00:54:18 do 01:21:32, oraz od 01:40:19 do 01:42:00), zeznania T. W. (1) (ReCourt z 3.02.2023r od 01:21:32 do 01:40:19)

W roku 2006 M. W. (1) sprzedała dom przy ul. (...). Za uzyskaną kwotę kupiła dwa mieszkania w P.. Jedno z nich podarowała synowi J. W.. W drugim, stanowiącym lokal mieszkalny nr (...) w budynku przy ul. (...) dla którego Sąd Rejonowy w Wieluniu VII Zamiejscowy Wydział Ksiąg Wieczystych z siedzibą w P. prowadzi Księgę Wieczystą Nr (...) zamieszkała wspólnie z pozwanym. Z kwoty otrzymanej po sprzedaży domu powódka przekazała M. W. (3) 10.000 zł tytułem spłaty po jej zmarłym mężu Z. W.. Jednocześnie poinformowała synową, że mieszkanie przy ul. (...) zostanie w przyszłości przekazane wnukowi T. W. (1), natomiast drugie z mieszkań, podarowane synowi J. przypadnie po jego śmierci jego córce - wnuczce powódki.

Dowód: akt notarialny (k.6-8v); zeznania J. D. (ReCourt z 9.12.2022r od 00:07:57 do 01:12:31); zeznania M. W. (3) (ReCourt z 3.02.2023r od 00:03:13 do 00:54:18), zeznania M. W. (1) (ReCourt z 3.02.2023r od 00:54:18 do 01:21:32, oraz od 01:40:19 do 01:42:00), zeznania T. W. (1) (ReCourt z 3.02.2023r od 01:21:32 do 01:40:19)

W roku 2011 T. W. (1) wyprowadził się od babki i wspólnie z J. D. przeprowadził na stałe do Holandii gdzie oboje znaleźli zatrudnienie i gdzie od 2012 roku byli na stałe zameldowani. Pomimo wyjazdu za granicę pozwany nie zerwał kontaktu z babką, którą odwiedzał podczas swoich przyjazdów do Polski, kilka razy w roku. W tamtym czasie M. W. (1) była osobą samodzielną i aktywną zawodowo. Pozostawała w związku konkubenckim ze Z. M. (1), którego znała od wielu lat i z którym zamieszkiwała w lokalu przy ul. (...). Pomimo tego, że od 2007r. z uwagi na dysfunkcję narządu ruchu powódka była uznana na stałe za osobę niepełnosprawną, początkowo w stopniu lekkim a od 2016r. w stopniu umiarkowanym, na co dzień nie wymagała żadnej pomocy i opieki ze strony osób trzecich. Samodzielnie prowadziła swoje sprawy i zarządzała majątkiem, w tym oszczędnościami wypracowanymi podczas swojej pracy za granicą zgromadzonymi na lokatach bankowych z których pięć zdeponowanych było w (...) S.A. W roku 2015 T. W. (1) urodziło się pierwsze dziecko. Rok później wspólnie z konkubiną J. D. otrzymał w Holandii mieszkanie socjalne. Nie planował wracać do Polski o czym M. W. (1) wiedziała, albowiem sama doradzała wnukowi i jego partnerce przeprowadzenie remontu mieszkania w Holandii z wykorzystaniem droższych lecz trwalszych materiałów wykończeniowych. W tym

czasie relacje powódki z synem J. były złe natomiast z wnukiem T. bardzo dobre. W efekcie, podczas jednego z pobytów wnuka w Polsce, powódka wycofała J. pełnomocnictwo do jej bieżącego rachunku bankowego w (...) prowadzonego od 1 października 2014r. i uczyniła wnuka współposiadaczem tego rachunku. Uczyniła również wnuka pełnomocnikiem do dwóch spośród pięciu lokat bankowych zdeponowanych w (...) S.A.

Dowód: orzeczenie o stopniu niepełnosprawności (k.16-16v); zaświadczenie (...) S.A. (k.9-10); zeznania J. D. (ReCourt z 9.12.2022r od 00:07:57 do 01:12:31); zeznania Z. M. (1) (ReCourt z 9.12.2022r od 01:12:31 do 01:46:05); zeznania J. W. (ReCourt z 9.12.2022r. od 01:46:05 do 02:43:22) zeznania C. M. (1) (ReCourt z 9.12.2022r od 02:43:22 do 03:06:30); zeznania M. W. (3) (ReCourt z 3.02.2023r od 00:03:13 do 00:54:18), zeznania M. W. (1) (ReCourt z 3.02.2023r od 00:54:18 do 01:21:32, oraz od 01:40:19 do 01:42:00), zeznania T. W. (1) (ReCourt z 3.02.2023r od 01:21:32 do 01:40:19)

W lipcu 2017r. T. W. (1) i J. D. przyjechali do Polski. W tym czasie konkubina pozwanego była w ciąży z drugim dzieckiem, które urodziło się w październiku 2017r. Celem ich wizyty było załatwienie w Urzędzie Skarbowym rezydentury, co wiązało się również ze wskazaniem stałego miejsca zamieszkania w Holandii. M. W. (1) miała świadomość, że wnuk nie planuje powrotu do kraju a zatem nie będzie miał możliwości świadczenia jej stałej, codziennej opieki na starość i w chorobie. Pomimo tego postanowiła, zgodnie z obietnicą uczynioną kilka lat wcześniej darować mu mieszkanie przy ul. (...). Umową darowizny z dnia 3 lipca 2017 roku zawartą w P. przed notariuszem M. W. (2) za numerem Rep. A (...) M. W. (1) przeniosła na swojego wnuka T. W. (1) spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego nr (...) położonego w P. przy ul. (...) dla którego Sąd Rejonowy w Wieluniu VII Zamiejscowy Wydział Ksiąg Wieczystych z siedzibą w P. prowadzi Księgę Wieczystą Nr (...). T. W. (1) wyraził zgodę na dożywotnie zamieszkiwanie powódki w tym lokalu.

Dowód: akt notarialny (k.6-8v); zeznania J. D. (ReCourt z 9.12.2022r od 00:07:57 do 01:12:31); zeznania M. W. (3) (ReCourt z 3.02.2023r od 00:03:13 do 00:54:18), zeznania M. W. (1) (ReCourt z 3.02.2023r od 00:54:18 do 01:21:32, oraz od 01:40:19 do 01:42:00), zeznania T. W. (1) (ReCourt z 3.02.2023r od 01:21:32 do 01:40:19)

W roku 2019, z uwagi na problemy zdrowotne z sercem pozwany zaprzestał pracy zarobkowej i od tego czasu przebywał przez dwa lata na zwolnieniu lekarskim. Po wybuchu pandemii COVID 19 znalazł się w grupie podwyższonego ryzyka. W dniu 30 marca 2021 roku M. W. (1) przebywając w domu doznała niedokrwiennego udaru prawej półkuli mózgu. W tym czasie razem z nią w mieszkaniu przebywała jej koleżanka C. M. (1). Powódka została zabrana do szpitala w R. a o chorobie babki J. W. telefonicznie powiadomił pozwanego. T. W. (1) pomimo obostrzeń sanitarnych związanych z pandemią C-19 postanowił pojechać od Polski. J. D. sprzeciwiała się wyjazdowi partnera. W dniu 9 kwietnia 2021r. powódka została przeniesiona na oddział gruźlicy i chorób płuc Szpitala (...) w R. z uwagi na rozpoznanie u niej zarażenia koronawirusem (...)Co V-2. Przebywająca w jej mieszkaniu C. M. (1) została objęta kwarantanną. Po przyjeździe do P. T. W. (1) planował zatrzymać się w podarowanym mu przez babkę mieszkaniu przy ul. (...), tym nie mniej z uwagi na przebywającą w nim na kwarantannie C. M. okazało się to niemożliwe. W efekcie zatrzymał się u swojej matki M. W. (3).

Dowód: karta informacyjna leczenia szpitalnego (k.17-17v); zeznania J. D. (ReCourt z 9.12.2022r od 00:07:57 do 01:12:31); zeznania Z. M. (1) (ReCourt z 9.12.2022r od 01:12:31 do 01:46:05); zeznania J. W. (ReCourt z 9.12.2022r. od 01:46:05 do 02:43:22) zeznania C. M. (1) (ReCourt z 9.12.2022r od 02:43:22 do 03:06:30); zeznania M. W. (3) (ReCourt z 3.02.2023r od 00:03:13 do 00:54:18), zeznania M. W. (1) (ReCourt z 3.02.2023r od 00:54:18 do 01:21:32, oraz od 01:40:19 do 01:42:00), zeznania T. W. (1) (ReCourt z 3.02.2023r od 01:21:32 do 01:40:19)

Jadąc do Polski T. W. (1) znajdował się w złej sytuacji finansowej. Miał długi i nie dysponował pieniędzmi na powrót do Holandii. Ponadto potrzebował środków na prowadzoną przez siebie działalność gospodarczą – wypożyczalnię samochodów. Z uwagi na ograniczenia pandemiczne pozwany nie miał możliwości osobistego spotkania z babką. Podczas rozmowy telefonicznej w szpitalu (...). (...) opowiedział powódce o swoich potrzebach finansowych, pytając o możliwość otrzymania od niej jakichkolwiek pieniędzy. Wyjaśnił, że nie ma możliwości zatrzymania się w mieszkaniu przy ul. (...) i nie ma pieniędzy na powrót do Holandii. W odpowiedzi M. W. (1) powiedziała wnukowi, że w celu

sfinansowania powodu do Holandii może skorzystać z kwoty 1400 zł pozostawionej w domu a także częściowo z jej oszczędności znajdujących się na rachunku w (...) w celu pokrycia swoich bieżących podstawowych potrzeb. Ponadto poinformowała pozwanego, że w banku (...) znajdują się lokaty, których wysokości nie zna a które są przeznaczone dla niego i do dysponowania którymi został on upoważniony. M. W. (1) oświadczyła wnukowi, że jeżeli rzeczywiście potrzebuje pieniędzy to może te środki z lokat pobrać albowiem gdyby coś jej się stało, jej syn J. i tak straciłby te pieniądze. W odpowiedzi T. W. (1) oświadczył babce, że w razie wyrażenia przez nią takiej potrzeby pieniądze te jej zwróci.

Dowód: karta informacyjna leczenia szpitalnego (k.17-17v); zeznania J. D. (ReCourt z 9.12.2022r od 00:07:57 do 01:12:31); zeznania Z. M. (1) (ReCourt z 9.12.2022r od 01:12:31 do 01:46:05); zeznania J. W. (ReCourt z 9.12.2022r. od 01:46:05 do 02:43:22) zeznania C. M. (1) (ReCourt z 9.12.2022r od 02:43:22 do 03:06:30); zeznania M. W. (3) (ReCourt z 3.02.2023r od 00:03:13 do 00:54:18), zeznania M. W. (1) (ReCourt z 3.02.2023r od 00:54:18 do 01:21:32, oraz od 01:40:19 do 01:42:00), zeznania T. W. (1) (ReCourt z 3.02.2023r od 01:21:32 do 01:40:19)

Po rozmowie z babką pozwany udał się do mieszkania przy ul. (...) gdzie przebywała C. M. (1). W jej obecności przeszukał lokal w celu znalezienia kwoty 1400 zł o której powiedziała mu powódka. Pieniądzy nie znalazł. Przed opuszczeniem lokalu kobieta dała mu dowód osobisty M. W. (1) uznając, że może on być jej potrzebny w szpitalu. Następnie pozwany udał się do agencji (...) S.A. gdzie w dniu 12 kwietnia 2021r wypłacił z rachunku babki którego był współposiadaczem 5.000 zł a w dniu 16 kwietnia kwotę 2.600 zł. Przed wykonaniem tych operacji na rachunku powódki znajdowała się kwota 7.616,27 zł (suma obciążeń za okres 1.03-30.04.2021r : 69.611,89 zł minus suma uznań za w/w okres: 64.882,54 zł wynosi 4.729,35 zł, co przy założeniu że rachunek zamknięto w dniu 29.04.2021r. na „0” oznacza, że na dzień 1.03.2021r na rachunku musiała znajdować się w/w kwota, w okresie od 1.03 do 11.04.2021r rachunek uznano kwotą 3.094,92 zł i obciążono kwotą łączną 208zł /tak więc z wyliczenia: 4.729,35 zł +3.094,92 zł – 208 zł = 7.616,27 zł/). Podczas wizyty w agencji (...) po przedłożeniu swojego dowodu osobistego uzyskał informację, że jego babka posiada w banku pięć lokat w tym dwie do których jest on upoważniony na których znajdują się jednostki uczestnictwa w Funduszach Inwestycyjnych (...) S.A.. W celu likwidacji lokat udał się do oddziału banku w B., gdzie w dniu 19 kwietnia 2021r. złożył zlecenie umorzenia jednostek i przelania uzyskanych środków na rachunek wspólny stron.

Dowód: zaświadczenie (...) S.A. (k.9-10); zeznania J. D. (ReCourt z 9.12.2022r od 00:07:57 do 01:12:31); zeznania Z. M. (1) (ReCourt z 9.12.2022r od 01:12:31 do 01:46:05); zeznania J. W. (ReCourt z 9.12.2022r. od 01:46:05 do 02:43:22) zeznania C. M. (1) (ReCourt z 9.12.2022r od 02:43:22 do 03:06:30); zeznania M. W. (3) (ReCourt z 3.02.2023r od 00:03:13 do 00:54:18), zeznania M. W. (1) (ReCourt z 3.02.2023r od 00:54:18 do 01:21:32, oraz od 01:40:19 do 01:42:00), zeznania T. W. (1) (ReCourt z 3.02.2023r od 01:21:32 do 01:40:19)

W dniu 20 kwietnia 2021r. powódka opuściła szpital i wróciła do domu. Kobieta wymagała codziennej opieki i pomocy którą w początkowym okresie zapewniał jej konkubent Z. M. (1). W dniu 21 kwietnia 2021r na rachunek bankowy stron przelana została kwota 9.860,56 zł w związku z umorzeniem jednostek uczestnictwa w (...) Funduszu Inwestycyjnym. W dniu 23 kwietnia T. W. (1) przelał z rachunku wspólnego na swój rachunek bankowy kwotę 9.800 zł uzyskaną z umorzonych jednostek uczestnictwa. Tego samego dnia złożył w banku zlecenie umorzenia jednostek zgromadzonych na drugim rachunku. W dniu 27 kwietnia na rachunek stron wpłynęła kwota 49.838,63 zł wynikająca z umorzenia jednostek uczestnictwa w (...). Tego samego dnia T. W. (1) przelał na swój rachunek z rachunku wspólnego stron kwotę 49.800 zł.

Dowód: zaświadczenie (...) S.A. (k.9-10); karta informacyjna leczenia szpitalnego (k.17-17v); zeznania J. D. (ReCourt z 9.12.2022r od 00:07:57 do 01:12:31); zeznania Z. M. (1) (ReCourt z 9.12.2022r od 01:12:31 do 01:46:05); zeznania J. W. (ReCourt z 9.12.2022r. od 01:46:05 do 02:43:22) zeznania C. M. (1) (ReCourt z 9.12.2022r od 02:43:22 do 03:06:30); zeznania M. W. (3) (ReCourt z 3.02.2023r od 00:03:13 do 00:54:18), zeznania M. W. (1) (ReCourt z 3.02.2023r od 00:54:18 do 01:21:32, oraz od 01:40:19 do 01:42:00), zeznania T. W. (1) (ReCourt z 3.02.2023r od 01:21:32 do 01:40:19)

W pierwszych dniach po wyjściu powódki ze szpitala (...) zaangażował się w opiekę nad nią. Mieszkając u swojej matki w odległości kilkuset metrów od miejsca zamieszkania babki, odwiedzał ją i przynosił jej posiłki przygotowywane przez matkę. W rozmowach z babką obiecywał jej opiekę i pomoc. W tym też czasie oświadczył powódce, że potrzebuje pieniędzy na zakup samochodu od córki J. N.. Transakcja została między kuzynami uzgodniona a pozwany wspólnie z babką udał się do Banku Spółdzielczego, w którym powódka posiadała pewne oszczędności i które po ich pobraniu przekazała wnukowi. Ostatecznie do sprzedaży samochodu nie doszło, albowiem N. odmówiła wydania pojazdu pozwanemu, który przyszedł po niego pod wpływem alkoholu. W efekcie T. W. nie kupił samochodu a otrzymane od babki pieniądze zatrzymał. Z każdym kolejnym dniem wizyty pozwanego u babki były coraz mniej regularne i krótsze. Faktyczną opiekę zapewniał jej konkubent oraz koleżanka C. M. (1). Do powódki zaglądał także syn J. W.. W dniu 29 kwietnia 2021r. na rachunek powódki w (...) wpłynęła emerytura w wysokości 2.072,62 zł. Tego samego dnia T. W. (1) dokonał w oparciu o wspólny rachunek stron transakcji wymiany walut w kantorze banku przelewając na swój rachunek kwotę 450 Euro i pobierając na ten cel ze wspólnego rachunku 2.064,15 zł. Na koncie pozostało 63,74 zł. W tym samym dniu powódka w asyście konkubenta udała się do banku w celu pobrania pieniędzy na bieżące płatności i potrzeby. Na miejscu od pracownicy dowiedziała się, że na wspólnym rachunku stron nie ma pieniędzy albowiem wszystkie, łącznie z ostatnią emeryturą pobrał jej wnuk. W związku z zaistniałą sytuacją powódka zamknęła rachunek w banku (...) a pozostałą na nim kwotę 59,21 zł przelała na konto J. W.. Jednocześnie otworzyła w banku nowy rachunek do którego upoważniła syna J.. M. W. (1) była rozżalona postawą wnuka, który bez jej przyzwolenia wypłacił z ich wspólnego rachunku wszystkie pieniądze w szczególności jej ostatnią emeryturę, pozbawiając ją bieżących środków do życia. Ponadto miała do niego żal o to, że pomimo złożonej obietnicy nie angażuje się w opiekę nad nią. Swoje pretensje i odczucia wyraziła podczas osobistej rozmowy z wnukiem do jakiej doszło z udziałem J. W.. Wtedy to T. W. (1) oświadczył, że pobrał z ich wspólnego konta pieniądze należące powódce bo były mu potrzebne. Zapewnił ją, że wszystko jej odda. W wyniku tego zdarzenia J. W. i pozwany popadli w konflikt. J. W. pożyczył matce pieniądze na pokrycie bieżących potrzeb.

Dowód: zaświadczenie (...) S.A. (k.9-10); zeznania J. D. (ReCourt z 9.12.2022r od 00:07:57 do 01:12:31); zeznania Z. M. (1) (ReCourt z 9.12.2022r od 01:12:31 do 01:46:05); zeznania J. W. (ReCourt z 9.12.2022r. od 01:46:05 do 02:43:22) zeznania C. M. (1) (ReCourt z 9.12.2022r od 02:43:22 do 03:06:30); zeznania M. W. (3) (ReCourt z 3.02.2023r od 00:03:13 do 00:54:18), zeznania M. W. (1) (ReCourt z 3.02.2023r od 00:54:18 do 01:21:32, oraz od 01:40:19 do 01:42:00), zeznania T. W. (1) (ReCourt z 3.02.2023r od 01:21:32 do 01:40:19)

W maju 2021r. T. W. (1) na żądanie konkubiny wrócił do Holandii aby pomóc jej w opiece nad dziećmi, które w związku z ogłoszonym lockdownem nie mogły uczęszczać do szkoły i przedszkola. Pozwany przebywając w Holandii dzwonił do babki pytając o możliwość zorganizowania dla niej opieki ze strony osób trzecich, lecz takim rozwiązaniem nie była ona zainteresowana. Oczekiwała, że wnuk wypełni obietnicę i zaopiekuje się nią osobiście. Po wyjeździe pozwanego z kraju powódka poszukiwała w domu swojego dowodu osobistego, którego jednak nigdzie nie mogła znaleźć. Pod koniec maja 2021r. Z. M. (1) oświadczył, że z uwagi na swój wiek i stan zdrowia nie ma siły dalej opiekować się konkubiną. Wspólnie z powódką oraz J. W. uzgodnili, że opiekę nad nią przejmie jej syn, który wprowadził się do niej na stałe w czerwcu 2021r. W mieszkaniu J. W. pozostała jego córka N.. W czerwcu 2021r. do Polski przyjechał T. W. (1). Pobyt w kraju zbiegł się z pogorszeniem relacji osobistych pomiędzy nim i J. D. z którą zaczął żyć w separacji. Pozwany odwiedzał babkę i czasami u niej nocował, tym nie mniej jego wizyty skutkowały awanturami z J. W.. Syn powódki otoczył matkę bardzo dobrą opieką z której była ona bardzo zadowolona. W efekcie M. W. (1) zmieniła zdanie i przestała oczekiwać opieki ze strony T. W. (1), który tej opieki nigdy jej nie odmówił. Tym nie mniej uważała, że bardzo dobrą opiekę zapewnia jej syn zaś wnuk ma swoją rodzinę w Holandii, którą powinien się zająć. Jednocześnie powódka zaczęła twierdzić, że mieszkanie подарowane wnukowi chciałaby teraz dać J. w zamian za opiekę. Z uwagi na brak możliwości zamieszkania w swoim mieszkaniu pozwany zamieszkał z matką i podjął pracę w charakterze kierowcy. Stabilizacja sytuacji powódki sprawiła, że pomimo żalu jaki żywiła do wnuka w związku z brakiem opieki oraz pobraniem z ich wspólnego konta wszystkich pieniędzy, przebaczyła mu albowiem „wychowywała go od pieluszki”. Podczas swojego pobytu w Polsce T. W. (1) utrzymywał z babką dobre relacje. Czasami ją odwiedzał. Podczas tych wizyt oboje ze sobą rozmawiali. W czasie jednej z nich pozwany odnalazł w mieszkaniu babki jej dowód osobisty. Z biegiem czasu J. W. w rozmowach z T. W. (1) coraz bardziej narzekał na to, że nienawidzi matki za to co mu zrobiła w dzieciństwie a opiekuje

się nią z litości. Narzekał na to, że musiał zrezygnować z pracy aby zająć się powódką. W efekcie T. W. (1) zaproponował wujowi naprzemienną opiekę nad babcią tak aby jeden z nich przebywał z nią od rana a drugi po południu co dawałoby obojgu możliwość pracy zarobkowej. Przez tydzień T. W. (1) mieszkał wspólnie z babcią i wujkiem. Niestety pomiędzy mężczyznami dochodziło do regularnych kłótni. W efekcie powódka poprosiła pozwanego aby się wyprowadził, gdyż nie chciała być świadkiem tych awantur.

Dowód: nagrania (płyta CD k. 36); zeznania J. D. (ReCourt z 9.12.2022r od 00:07:57 do 01:12:31); zeznania Z. M. (1) (ReCourt z 9.12.2022r od 01:12:31 do 01:46:05); zeznania J. W. (ReCourt z 9.12.2022r. od 01:46:05 do 02:43:22) zeznania C. M. (1) (ReCourt z 9.12.2022r od 02:43:22 do 03:06:30); zeznania M. W. (3) (ReCourt z 3.02.2023r od 00:03:13 do 00:54:18), zeznania M. W. (1) (ReCourt z 3.02.2023r od 00:54:18 do 01:21:32, oraz od 01:40:19 do 01:42:00), zeznania T. W. (1) (ReCourt z 3.02.2023r od 01:21:32 do 01:40:19)

M. W. (1) pozostaje nadal od dnia 30 marca 2021r. osobą niepełnosprawną w stopniu znacznym i wymaga stałej opieki i pomocy osób trzecich w związku ze znacznie ograniczoną możliwością samodzielnej egzystencji.

Dowód: orzeczenie o niepełnosprawności (k.16-16v)

Pismem z dnia 17 lutego 2022 r. pełnomocnik powódki działając na podstawie udzielonego mu pełnomocnictwa złożył wobec T. W. (1) oświadczenie o odwołaniu przez M. W. (1) darowizny z dnia 3 lipca 2017 r. z powodu rażącej niewdzięczności obdarowanego wobec darczyńcy. W sierpniu 2022 r. pozwany wrócił do konkubiny do Holandii.

Dowód: oświadczenie o odwołaniu darowizny (k.11-12);

Powyższy stan faktyczny został ustalony w oparciu o zgromadzony w aktach sprawy nieosobowy oraz osobowy materiał dowodowy w postaci dokumentów prywatnych i urzędowych oraz zeznań świadków i stron. Specyfika sprawy polega na tym, że każda z przesłuchiwanym osób ma mniejszy lub większy interes w przedstawieniu wersji bardziej korzystnej dla którejś ze stron postępowania. Dlatego też ocena materiału dowodowego a w konsekwencji przyjęte przez sąd ustalenia faktyczne zostały w znacznej mierze dokonane w oparciu o doświadczenie życiowe i zasady logiki.

W pierwszej kolejności jako niewiarygodną sąd uznał wersję świadków strony powodowej, w tym J. W. jakoby darowizna na rzecz T. W. (1) została przez powódkę uczyniona pod warunkiem zapewnienia jej opieki w chorobie i starości. Po pierwsze tego rodzaju obowiązek nie został ujęty w treści aktu notarialnego choć zgodnie z treścią art. 893 K.c. polecenie tej treści mogło zostać na obdarowanego nałożone. Po drugie, w chwili dokonywania darowizny powódka od wielu lat żyła w związku konkubentkim ze Z. M. (2), którego traktowała jak męża. W efekcie miała powody sądzić, że w razie choroby żyjący z nią mężczyzna w pierwszej kolejności udzieli jej wsparcia i pomocy a nie mieszkający na stałe za granicą wnuczek. Po trzecie wreszcie, w chwili dokonywania darowizny centrum życiowe T. W. (1) od kilku lat było skupione w Holandii gdzie wspólnie z konkubiną pracował, mieszkał i wychowywał dziecko. Pozwany wraz z J. D. remontowali wówczas mieszkanie socjalne, które otrzymali rok wcześniej. W tych okolicznościach, pozwany mieszkający na stałe setki kilometrów od powódki nie miał faktycznych możliwości wykonywania nad nią ewentualnej opieki na wypadek choroby czy też niedołęstwa a powódka takiej opieki nie mogła racjonalnie oczekiwać. Dlatego też sąd uznał, że powodem dla którego powódka darowała wnukowi mieszkanie była chęć wypełnienia obietnicy złożonej M. i T. W. (1) po sprzedaży domu w 2006r. a polegającej na rozdzieleniu majątku równo pomiędzy żyjącego syna J. i jedyne dziecko zmarłego syna Z. tj. pozwanego T. W. (1). Skoro bowiem po sprzedaży domu powódka kupiła dwa mieszkania z których jedno darowała J., trudno uznać że spłatę nieżyjącego syna załatwiłaby kwota 10.000 zł przekazana M. W. (3). Takie nierównomierne rozdzielenie majątku nie miało żadnego racjonalnego uzasadnienia zwłaszcza jeśli uwzględnimy fakt, że powódkę i wnuka łączyły bardzo silne więzi emocjonalne albowiem wychowała go od najmłodszych lat.

Jako nieudowodnione sąd uznał twierdzenia o przywłaszczeniu przez pozwanego kwoty 1400 zł z mieszkania powódki oraz zaborze jej dowodu osobistego. Należy zauważyć, że podczas rzekomego zaboru gotówki z mieszkania powódki, pozwany czynności poszukiwawcze prowadził w asyście C. M. (1). Biorąc powyższe pod uwagę nie sposób dać wiary, iż pozwany który na wzięcie pieniędzy z domu dostał przecież zgodę babki mógłby w sposób niezauważony te pieniądze

wynieść. Przecież mając zgodę babki (co potwierdziła w swych zeznaniach sama powódka) nie musiałby tego faktu przed nikim ukrywać. Tak więc zdaniem sądu, pozwany tych pieniędzy nie znalazł a jeśli wcześniej były w domu nie sposób ustalić co się z nimi stało. Podobnie brak podstaw do obciążania pozwanego odpowiedzialnością za zaginięcie dowodu osobistego powódki. Należy zauważyć, że ostatecznie dowód ten się odnalazł w domu, przy czym nie sposób jednoznacznie stwierdzić że wcześniejsze jego poszukiwania były prowadzone wystarczająco skrupulatnie.

Kwestia opieki nad powódką po jej wyjściu ze szpitala zasadniczo była podobnie opisywana przez wszystkie przesłuchiwane osoby. Niewątpliwie T. W. (1) obiecał babci bardzo dobrą opiekę lecz ze swojej obietnicy się nie wywiązywał. Należy jednak podkreślić, że pewne starania w tym kierunku podejmował, choć były one całkowicie niewystarczające. Częściowo było to podyktowane jego wyjazdem do Holandii w maju 2021r. częściowo faktem objęcia opieki nad babcią przez jej konkubenta a docelowo przez jej syna J.. W efekcie w krótkim czasie po wyjściu ze szpitala tj. od czerwca 2021r powódka znajdowała się w sytuacji pełnego zaopiekowania ze strony syna, co sprawiało, że nie oczekiwała już wówczas opieki od wnuka, co zgodnie podkreślają strony i przesłuchiwane osoby. Należy jednak podkreślić, że pozwany nigdy nie odmówił powódce pomocy (co wynika wprost z jej zeznań) starał się ją wesprzeć w czasie, kiedy był jeszcze w Polsce (do końca kwietnia 2021r) a w późniejszym czasie podjął próbę wparcia wują w opiece nad babcią (przez tydzień z nimi mieszkał) która to próba okazała się całkowicie nieudana z uwagi na to, że obaj mężczyźni ciągle się kłócili.

Przechodząc w dalszej części do kwestii wypłat sum z rachunku bankowego i lokat powódki, należy w pierwszej kolejności wskazać, że powódka wyraziła zgodę na to aby pozwany pobrał z jej rachunku potrzebne mu sumy, na bieżące potrzeby i powrót do Holandii. Powódka nigdy nie powiedziała wnukowi jaką konkretnie kwotę może pobrać z ich wspólnego rachunku, lecz dla sądu jest oczywiste, że nie wyrażała zgody aby wnuczek zabrał z konta wszystkie pieniądze, pozbawiając ją bieżących środków utrzymania, w tym świadczenia emerytalnego. Po pierwsze zaprzeczyła temu powódka. Po drugie pozwany oświadczył, że pobrał tę emeryturę nieświadomie, co dowodzi, że miał na to zgody. Po trzecie powódka w dniu w którym dowiedziała się, że na rachunku nie ma środków zamknęła rachunek pozbawiając wnuka dostępu do swoich środków. Po czwarte wreszcie, w późniejszej rozmowie z babką, pozwany obiecywał jej zwrot sum pobranych z jej rachunku co dowodzi że miał świadomość iż pobrał z rachunku więcej pieniędzy aniżeli uzyskał na to zgodę babki. Zdaniem sądu na wiarę zasługują natomiast twierdzenia T. W. co do tego, że uzyskał od babki zgodę na likwidację dwóch lokat bankowych i pobranie dla siebie w/w kwot. Po pierwsze nie ulega wątpliwości iż pozwany znalazł się w złej sytuacji finansowej i potrzebował pieniędzy. Sekwencja wypłat z rachunku wspólnego stron (pozwany był posiadaczem w/w rachunku a nie pełnomocnikiem) jest taka, że w pierwszej kolejności (12-16.04) pozwany wypłacił gotówkę która była na rachunku. Zlecenie umorzenia jednostek uczestnictwa w funduszach pozwany złożył dopiero w dniach 19 i 23 kwietnia a uzyskane sumy wypłacił 21 i 27 kwietnia tj. po wyjściu babki ze szpitala. Zwłoka w pozyskaniu pieniędzy z umorzonych JU wskazuje na to, że pozwany rzeczywiście nie wiedział wcześniej ani o samych lokatach ani o wysokości (wartości) tych lokat i po otrzymaniu informacji od babki i ich istnieniu najpierw musiał ustalić gdzie zostały zdeponowane i jak je zlikwidować. Biorąc pod uwagę, że obie lokaty opiewały na łączną kwotę 59.699,19 zł dla sądu jest oczywiste, że gdyby pozwany wcześniej tj. przed rozmową z babką wiedział, że jest do nich umocowany oraz w którym banku one się znajdują a nadto że likwiduje je bez zgody babki to działania zmierzające do ich pobrania podjąłby w najwcześniejszym możliwym terminie (12 kwietnia) w pierwszej kolejności składając zlecenie na ich umorzenie. Zwłoka w tym zakresie koresponduje natomiast z wersją według której pozwany dopiero od powódki dowiedział się o lokatach a ona sama nie wiedziała dokładnie gdzie i na jaką kwotę te lokaty zostały założone, w związku z czym pozwany potrzebował czasu aby to ustalić i dlatego zlecenia na umorzenie JU złożył dopiero 19 i 23 kwietnia tj. ponad tydzień od pobrania pierwszej sumy z rachunku babki. Jednocześnie skoro wiarygodne jest to, że o istnieniu lokat i swoim do nich umocowaniu pozwany dowiedział się od babki logiczny jest wniosek, że o istnieniu tych lokat powiedziała mu dlatego że wyraziła zgodę aby je zlikwidował. W przeciwnym razie nie miała powodu mówić o nich wnukowi. Co więcej, w istnienie po stronie powódki woli udzielenia wnukowi pomocy w jego trudnej sytuacji materialnej wpisuje się również podawany przez świadków i powódkę fakt zlikwidowania po wyjściu ze szpitala lokaty w Banku Spółdzielczym i przekazaniu wnukowi pieniędzy na zakup samochodu od wnuczki N.. Tak więc zdaniem sądu powyższe okoliczności wskazują na to, że powódka wyraziła, jak twierdzi pozwany, zgodę na likwidację lokat i

pobranie przez niego pieniędzy. Natomiast w aspekcie finansowym jej pretensje dotyczyły tego, że wnuk wypłacił z rachunku wszystkie pieniądze łącznie z emeryturą i nie zostawił jej środków niezbędnych na opłaty i bieżące potrzeby.

Zdaniem sądu nie zasługują na wiarę twierdzenia J. W. i M. W. (1) co do rzeczywistych intencji odwołania darowizny. Jak wynika bowiem z zeznań Z. M. (1), powódka wkrótce po jego wyprowadzce stwierdziła, że chciałaby mieszkanie przepisać na J. bo nie chce już opieki od T.. W podobnym kontekście wypowiadał się J. W. podczas rozmowy z pozwanym zarejestrowanej przez niego przy pomocy telefonu. J. W. przyznał wówczas, że chce odebrać T. mieszkanie. W rozmowie tej syn powódki oświadczył, że nienawidzi matki. Biorąc to pod uwagę należy stwierdzić, że pomoc jaką jej udziela nie może być postrzegana jako bezinteresowna, wynikająca z uczucia miłości lecz motywowana względami materialnymi związanymi z oczekiwanym uzyskaniem drugiego mieszkania, w sytuacji gdy w jego własnym zamieszkuje obecnie pełnoletnia córka.

Sąd zważył co następuje:

Powództwo jest niezasadne i podlega oddaleniu.

Zgodnie z treścią art. 898 § 1 k.c. darczyńca może odwołać darowiznę już wykonaną, jeżeli obdarowany dopuścił się względem niego rażącej niewdzięczności. Darowizna wytwarza pomiędzy darczyńcą a obdarowanym stosunek etyczny, wyrażający się po stronie obdarowanego moralnym obowiązkiem wdzięczności. W interesie nie tylko darczyńcy, ale także społecznym leży, aby nikt niegodny nie korzystał z pracy i majątku darczyńcy. Pogwałcenie moralnego obowiązku wdzięczności poprzez dopuszczenie się ciężkich uchybień opatrzone jest sankcją prawną przewidzianą w art. 898 § 1 k.c., w postaci prawa do odwołania darowizny. Jego warunkiem jest to, aby obdarowany dopuścił się względem darczyńcy rażącej niewdzięczności. Taką kwalifikowaną postać ma dopiero takie zachowanie obdarowanego, które w świetle istniejących reguł moralnych i prawnych świadczy o tym, że darczyńca odczuwa je wysoce ujemnie (vide: wyrok SN z dnia 26 września 2000 roku w sprawie III CKN 810/00). Ustawodawca nie zdefiniował pojęcia „rażąca niewdzięczność”, gdyż jest to niemożliwe z uwagi na zróżnicowane sytuacje życiowe. Posłużył się formą ogólną, pozostawiając sądowi ocenę na podstawie konkretnych okoliczności sprawy. W doktrynie i orzecznictwie przyjmuje się jednak, że poprzez pojęcie „rażącej niewdzięczności” należy rozumieć tylko takie czynności obdarowanego, które są skierowane wobec darczyńcy z zamiarem nieprzyjaznym. Są to zatem takie zachowania obdarowanego, polegające na działaniu lub zaniechaniu (nieczynieniu) skierowanym bezpośrednio lub nawet pośrednio przeciwko darczyńcy, które, oceniając rzecz rozsądnie, muszą być uznane za wysoce niewłaściwe i krzywdzące darczyńcę (vide: Zdzisław Gawlik: Komentarz do art. 898 kc LEX/2010). Chodzi tu przede wszystkim o popełnienie przeciwko darczyńcy przestępstwa (przeciwko zdrowiu, życiu, czci, mieniu) oraz o naruszenie przez obdarowanego obowiązków wynikających ze stosunków osobistych łączących go z darczyńcą (np. odmowa udzielenia pomocy w czasie choroby mimo oczywistej możliwości). Zachowanie, o którym wyżej mowa, może być uznane za wyczerpujące znamiona rażącej niewdzięczności, jeżeli będzie świadomym, rozmyślnym naruszeniem podstawowych obowiązków (vide: wyrok SN z 22 marca 2001 r., V CKN 1599/00). O rażącej niewdzięczności z reguły nie może być natomiast mowy, gdy obdarowany dopuszcza się wobec darczyńcy działań godzących w jego dobra, ale czyni to nieumyślnie (wyrok SN z 5 października 2000 r., II CKN 280/00, LEX nr 52563). Znamion rażącej niewdzięczności nie wyczerpują nie tylko czyny nieumyślne obdarowanego, ale także drobne czyny umyślne, jeżeli nie wykraczają one poza zwykłe konflikty rodzinne w określonym środowisku (vide: wyrok SA w Szczecinie z 14 kwietnia 2005 r., I ACa 60/05). W podobny sposób należy potraktować incydentalne sprzeczki, zwłaszcza sprowokowane (wyrok SA w Warszawie z 22 listopada 2005 r., VI ACa 527/05). Kwalifikację taką uzasadnia również wyrządzenie krzywdy czy przykrości, postępowanie w sposób niezamierzony w uniesieniu czy rozdrażnieniu. Nie uzasadnia odwołania darowizny dopuszczenie się przez obdarowanego takich czynów, które w danych okolicznościach czy warunkach nie wykraczały poza zwykłe przypadki życiowych konfliktów (vide: wyrok SN z 7 maja 1997 r., I CKN 117/97, LEX nr 137781). Niewdzięczność w stopniu rażącym może polegać zarówno na działaniu jak i na zaniechaniu (nie czynieniu). W każdym jednak wypadku wymagane jest ujawnienie po stronie obdarowanego zamiaru pokrzywdzenia darczyńcy (vide: wyrok SN z dnia 26 lipca 2000 r. I CKN 919/0). Celem, realizowanym przez instytucję odwołania darowizny wykonanej z powodu rażącej niewdzięczności, jest pozbawienie obdarowanego tytułu, jaki uzyskał on do przedmiotu darowizny skutkiem umowy, a w konsekwencji niewdzięczności odzyskanie go przez darczyńcę. Należy przy tym podkreślić, że instytucja odwołania darowizny stanowi daleko idący wyłom w

zasadzie trwałości umów, a jej przesłanki powinny być interpretowane w sposób restryktywny, ze świadomością jej wyjątkowego charakteru (por. Postanowienie SN z 9.09.2022r w sprawie ICSK 1569/22, LEZ nr 3417520).

Zgodnie z art. 899 § 1 K.c. darowizna nie może być odwołana z powodu rażącej niewdzięczności jeżeli darczyńca obdarowanemu przebaczył.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy należy stwierdzić, że zarzucane pozwanemu postępowania wobec powódki nie noszą cech działań, które mogłyby zostać uznane za przejaw rażącej niewdzięczności wobec darczyńcy. Odnosząc się do kwestii braku opieki należy stwierdzić, że istotnie pozwany nie wywiązał się z obietnicy złożonej babci po jej wyjściu ze szpitala, tym nie mniej nie zrobił tego celowo z zamiarem dokuczenia jej w okolicznościach w których została pozostawiona sama sobie. Należy podkreślić, że pewne starania w tym kierunku podejmował (odwiedzał, przynosił posiłki), choć były one całkowicie niewystarczające. Częściowo niewywiązanie się z obietnicy podyktowane jego wyjazdem do Holandii w maju 2021r. częściowo faktem objęcia opieki nad babcią przez jej konkubenta a następnie przez jej syna J.. W efekcie, przez cały czas po wyjściu ze szpitala powódka znajdowała się w sytuacji pełnego zaopiekowania najpierw ze strony konkubenta a następnie ze strony syna (którego względem matki obciąża obowiązek alimentacyjny), co sprawiało, że pomoc ze strony wnuka nie była bezwzględnie potrzebna aby zapewnić powódce funkcjonowanie. Należy również podkreślić, że pozwany nigdy nie odmówił powódce pomocy (co wynika wprost z jej zeznań) starał się ją wesprzeć w czasie, kiedy był jeszcze w Polsce (do końca kwietnia 2021r) a w późniejszym czasie podjął próbę wparcia wuja w opiece nad babcią (przez tydzień z nimi mieszkał) która to próba okazała się całkowicie nieudana z uwagi na to, że obaj mężczyźni ciągle się kłócili. Tak więc zachowania pozwanego względem babki nie można uznać za rażącą niewdzięczność biorąc pod uwagę fakt, że było ona przez cały czas w pełni zaopiekowana a po kilku tygodniach od opuszczenia szpitala nie chciała już opieki wnuka preferując opiekę syna J..

Przejawem rażącej niewdzięczności nie było również pobranie przez pozwanego z rachunku wspólnego stron kwoty stanowiącej emeryturę powódki. Należy zauważyć, że zachowanie to było incydentalne i dokonane w sytuacji gdy wolą powódki było udzielenie pomocy materialnej wnukowi. Pozwany dokonał tej transakcji korzystając z aplikacji w telefonie bez uprzedniego sprawdzenia źródła pochodzenia środków będąc przekonany, że pobiera kwoty na które dostał od powódki zgodę. Bezpośrednio po ujawnieniu tego faktu obiecał powódce zwrot tej sumy.

O braku rażącej niewdzięczności świadczy fakt, że powódka bardzo szybko, po wyjściu ze szpitala wybaczyła wnukowi przykrości jakie jej wyrządził. Strony w kolejnych miesiącach utrzymywały ze sobą poprawne relacje i pozostają one takie do dziś. Gdyby było inaczej powódka nie zgodziłaby się na zamieszkiwanie wspólnie z wnukiem a przecież przez tydzień mieszkali razem, zaś pozwany wprowadził się na prośbę babki dlatego, że dochodziło do kłótni pomiędzy nim a J. W.. Powódka nie wspominała o tym aby była przez wnuka niewłaściwie traktowana. Co więcej, akt wybaczenia ze strony babki koresponduje ze szczególną relacją łączącą strony. Powódka wychowywała bowiem pozwanego od niemowlęctwa i traktuje go jak syna.

Niezależnie od tego, że zarzucane pozwanemu zachowania nie mają charakteru rażącej niewdzięczności uzasadniającej dowołanie darowizny, należy stwierdzić że fakt wybaczenia przez powódkę doznanych krzywd po wyjściu ze szpitala (co powódka spontanicznie zeznała nie będąc nawet o to zapytana) skutkuje tym, że złożone oświadczenie o odwołaniu darowizny jest nieskuteczne.

Jako chybiony sąd uznał jednak zarzut braku należytego umocowania do odwołania darowizny. Zdaniem sądu udzielone adw. J. Ś. pełnomocnictwo „w sprawie o odwołanie darowizny” obejmuje prawo do złożenia oświadczenia materialnoprawnego o którym mowa w art. 898 K.c.

Podsumowując, zdaniem sądu żądanie pozwu nie wynika z chęci odzyskania przez powódkę przedmiotu darowizny w związku z niegodziwym, niewybaczalnym, rażąco krzywdzącym zachowaniem wnuka lecz w związku z chęcią odmiennego nim zadysponowania tj. przekazania mieszkania J. W. w zamian za opiekę.

Z tych względów sąd powództwo oddalił

O kosztach sąd orzekł na podstawie art. 102 k.p.c. uznając, że powódka która przegrała proces z uwagi na swoją sytuację materialną nie powinna zwracać pozwanemu kosztów procesu.